



Widok na kościół San Miguel z placu głównego

# Misja w San Miguel de Velasco

Mariusz Mielczarek SVD  
BOLIWIA

**16** maja 1986 r. do kin trafił film zatytułowany „Misja”. Przenosi on widzów w czas połowy XVIII w. do Ameryki Południowej, gdzie ojciec Gabriel (Jeremy Irons) podejmuje wyprawę do dżungli na terytorium Indian Guaraní, wśród których chce podjąć dzieło ewangelizacji. Jego sprzymierzeńcem zostaje Rodrigo Mendoza (Robert De Niro), nawrócony łowca niewolników. Kiedy Hiszpania sprzedaje swoją kolonię Portugalii, oddani jezuici postanawiają bronić swojego terytorium przed portugalską agresją. Niecodzienną aurę w filmie współtworzą naturalna sceneria dzikiej Amazonii i osobliwa muzyka Ennio Morricone. „Misja” została obsypana wieloma nagrodami, m.in. Oscarem za zdjęcia i Złotą Palmą w Cannes.

I choć minęło już sporo lat od tego wydarzenia, film nadal wzbudza emocje, bo pokazuje prawdziwy heroizm



Zabytkowy dzwon Święty Michał

pierwszych misjonarzy na terenach, gdzie i ja także mogę pracować.

Obszar działalności misyjnej jezuitów przedstawiony w filmie „Misja” był ogromny i obejmuje dzisiaj tereny takich krajów, jak Paragwaj, Argentyna, Brazylia i Boliwia.

## POCZĄTKI MISJI JEZUICKICH

W 1691 r. gubernator Santa Cruz de la Sierra poprosił Towarzystwo Jezusowe o opiekę nad tym terytorium i 31 grudnia 1691 r. o. José de Arce SJ założył pierwszą misję San Xavier, a następnie San Rafael, San José, San Juan Bautista, San Ignacio de Zamucos, Concepción, San Miguel, San Ignacio de Velasco, Santiago, Santa Ana aż do ostatniej Santo Corazón w 1760 r.

Jezuici wypracowali swój bardzo ciekawy system działalności misyjnej, polegający na zbudowaniu wioski i zachęceniu ludzi, aby zamieszkali w niej. Przybywający tam Indianie, poza ewangelizacją, byli kształceni pod względem życia obywatelskiego, religijnego i muzycznego. Centralnym punktem każdej misji był kościół oraz przylegający do niego główny plac.



Figura św. Michała Archanioła w ołtarzu głównym

Zbudowana pod koniec XVII w. ta grupa kościołów i misji Towarzystwa Jezusowego wyróżnia się niezwykłym pięknem architektonicznym, unikalnym stylem, naznaczonym połączeniem wpływów kulturowych Europy i Ameryki, oraz jej znaczeniem w historii i rozwoju regionu dzisiejszej Boliwii.

Misje te, położone na północny wschód od boliwijskiego miasta Santa Cruz de la Sierra, powstały w celu szerzenia chrześcijaństwa, edukacji miejscowej ludności i tworzenia małych kolonii z zamożnymi i autonomicznymi gospodarkami pod protektoratem korony hiszpańskiej. Sześć z tych placówek w regionie Chiquitania zostało w 1990 r. wpisanych na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

## W STYLU BAROKU METYSKIEGO

Większość tych kościołów została zaprojektowana przez Martina Schmidę (1694–1772), szwajcarskiego jezuitę – architekta i muzyka, który dostosował klasyczny styl jezuitów do tropikalnych klimatów i materiałów dostępnych w okolicy. W jego konstrukcjach widać styl baroku metyskiego – połączenie wpływów europejskich z rzemieślniczym i artystycznym wkładem rdzennej ludności. Poza tym przejawiał on prawdziwy geniusz twórczy w opracowaniu słownika hiszpańsko-chiquitano, produkcji instrumentów muzycznych lub pisaniu partytur, ucząc rdzennych mieszkańców gry na instrumentach i śpiewu chóralnego.

Po wydaleniu zakonu jezuitów z terytoriów hiszpańskich w 1767 r., więk-



Konfesjonał poświęcony pamięci o. Martina Schmidy SJ

szkość misji jezuickich na kontynencie południowoamerykańskim porzucono i z czasem popadły one w ruinę. Jednak dzięki ich renowacji w latach siedemdziesiątych ub.w. dziś możemy je zobaczyć w całej pełni pierwotnego piękna.

## WERBIŚCI W SAN MIGUEL

W 2000 r. misjonarze werbiści rozpoczęli pracę w San Miguel de Velasco, oddalonym o 504 km od miasta Santa Cruz de la Sierra, kontynuując dzieło ewangelizacji w dawnej misji jezuickiej.

Historia tej misji sięga 1721 r., kiedy przybyli tu jezuicy księża Franci-

sco Hervas i Felipe Suárez. Nie było im łatwo, gdyż na samym początku pożar zniszczył prawie wszystko. Mimo to udało im się odbudować misję, która stała się najlepiej prosperującą. Kościół wybudowano na skarpie, dominował nad głównym placem i otaczającymi go zabudowaniami. W jednej ze swoich kronik o. Martin Schmid zanotował, że podczas budowy kościoła codzien-

nie pracowało 200 mężczyzn. Świątynia została ukończona w 1754 r., ale bez ołtarzy, które później osobiście wyrzeźbił o. Schmid i które są uważane za klejnoty architektoniczne.

Wszystko popadłoby w zapomnienie, gdyby nie 200. rocznica śmierci wybitnego jezuitę Martina Schmidę. Prowincjał Towarzystwa Jezusowego w Zurychu, o. Félix A. Plattner, jako historyk sztuki odwiedził Chiquitanię w 1957 i 1958 r. oraz przedstawił dzieła Martina Schmidę w Europie. Zachwycony pięknem tych kościołów i jednocześnie zdruzgotany ich stanem, w celu przywrócenia ich pierwotne-



zdjęcia: Mariusz Mielczarek SVD

W czasie renowacji kościoła San Miguel

go piękna w 1972 r. wysłał do Boliwii szwajcarskiego jezuitę o. Hansa Rotha. Zadanie to miał wykonać w sześć miesięcy i po upływie tego czasu jego przełożeni nakazali mu powrót do Europy. Roth, urzeczony nowo odkrytą architekturą, postanowił zrezygnować z życia zakonnego, aby osiedlić się aż do swojej śmierci



(1999 r.) w Concepción i oddać się pracy nad restauracją tych świątyń. Jego pierwszą pracą konserwatorską była świątynia i kompleks klasztorny San Rafael, następnie Concepción i San Javier, a później San Miguel, Santa Ana, San Rafael i San José. W czasie jego pobytu w tym kraju przez 30 lat zostało wybudowanych ponad 200 budynków, w tym szkoły, szpitale, kościoły, kaplice oraz klasztory. Do tego dzieła zaprosił rdzennych mieszkańców, dla których stworzył szkoły mularskie, stolarskie i rzeźbiarskie oraz instrumentów muzycznych.

To właśnie w San Rafael i Santa Ana de Velasco zlokalizował i uratował 5000 arkuszy rękopisów barokowych partytur przechowywanych obecnie w archiwum muzycznym Chiquitos, jednym z najważniejszych archiwów muzyki barokowej na świecie. Odzyskiwanie partytur było kluczem do ożywienia kulturalnej tradycji muzycznej regionu. W 1996 r. Roth był promotorem I Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Renesansu i Baroku Amerykańskiego „Misiones de Chi-

quitos”. Kontynuatorem jego dzieła w świecie muzyki jest nasz współbrat, o. Piotr Nawrot SVD.

## ROTH I O. TRENKER

Restauracja kościoła w San Miguel de Velasco trwała od 1979 do 1983 r. Hans Roth podjął się jej wraz z cieślą Aloisem Falkingerem pod okiem o. Godofreda Trenkera. Wyrzeźbiono na nowo wszystkie filary i umieszczono je na betonowych fundamentach,

wymieniono belki i całą konstrukcję drewnianą dachu. Niektóre malowidła ściennie musiały zostać oderwane od ścian, ponieważ ściany groziły zawaleniem, a po ich naprawie malowidła zostały ponownie przyklejone. Na ścianie frontowej kościoła znajdują się postacie świętych Piotra i Pawła, których twarze upamiętniają Hansa Rotha i o. Trenkera.

To niesamowite dzieło renowacji wspaniałych zabytków, docenione przez UNESCO, nie mogło poprzestać na odbudowie świątyń. W 1997 r. powstał pierwszy plan rewitalizacji wioski Santa Ana, a w 2001 r., przy pomocy programów międzynarodowych, głównie z Hiszpanii, powstał Plan Misiones obejmujący sześć misji jezuickich, który zakładał kompleksową odbudowę budynków mieszkalnych, utwardzenie dróg, budowę systemu wodnokanalizacyjnego i elektryfikację. Dowartościowano także dziedzictwo historyczne i kulturowe tego regionu, gdzie Plan Misiones miał na celu poprawę jakości życia mieszkańców, zakładał program zdrowotny, turystyczny, rozwoju lasu i mikrokredytów.

Efektom tych wszystkich wysiłków i starań jest odsłonięcie prawdziwego piękna, którym historia naznaczyła współczesność. Warto w tym miejscu przypomnieć, że kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne też jest na swoim miejscu.

Pozdrawiam gorąco z naszej werbistowskiej parafii św. Franciszka z Asyżu w Dolega, z okolic wulkanu Barú (3500 m n.p.m.) w Panamie, przy granicy z Kostaryką. Dziękuję wszystkim, którzy przekazują mi życzenia i ofiarują swoją modlitwę. Mijają już przecież prawie 34 lata mojej misyjnej posługi.

## PANDEMIA ZELŻAŁA

Od Bożego Narodzenia sporo się u nas zmieniło. Przede wszystkim zmniejszyła się nieco pandemia, dlatego mieszkańcy naszego województwa stopniowo powracają do pracy w mieście i na swoje pola, otwierają kolejne kościoły, przysposabiają do lekcji salki katechetyczne oraz przygotowują dzieci i młodzież do sakramentów świętych. Jednak ludzie wciąż boją się i niezbyt ochotnie otwierają swoje kościoły. Spośród wszystkich 45 miejscowości, należących do naszej parafii, jedynie w 12 odprawiamy Mszę św. Każdego miesiąca kolejne wioski zgłaszają gotowość otwarcia kościołów, proszą o przyjazd i o Mszę św. Również coraz więcej rodziców prosi o sakrament chrztu dla swoich dzieci. Jednak z powodu różnych ograniczeń i nowych zmian nie możemy jeszcze ustalić planu duszpasterskiego na cały rok, układamy jedynie porządek nabożeństw liturgicznych na kolejny tydzień, konsultując się z ludźmi z naszych miejscowości i uzgadniając z nimi nasze działania duszpasterskie.



Do Indian Ngobe również dotarła pomoc z parafii

